

**Sygn. akt I ACa 1706/16**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 31 stycznia 2018 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Romana Górecka (spr.)

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 czerwca 2016 r., sygn. akt XXIV C 606/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. kwotę 5 518 (pięć tysięcy pięćset osiemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;**

Agnieszka Wachowicz-Mazur Dorota Markiewicz Romana Górecka

**Sygn. akt I ACa 1706/16**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie po rozpoznaniu

sprawy z powództwa M. S. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. ustalili, że są nieważne:

- umowa rachunku bankowego numer (...) z kredytem odnawialnym z 18 sierpnia 2009 r.,
- umowa szybki serwis kredytowy numer (...) z 10 lutego 2010 r.,
- umowa pożyczki gotówkowej numer (...) z 17 lutego 2010 r.,
- umowa numer (...) o wydanie i używanie karty kredytowej (...) S.A. z 17 lutego 2010 r.

Orzekł o kosztach procesu.

**Wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń i rozważań:**

M. S. urodził się (...) Od 1995 r. powód przejawiał zaburzenia zachowania i zaburzenia adaptacyjne, w 1997 r. stwierdzono u niego schizofrenię paranoidalną, która objawiała się zaburzeniami w postaci urojeń ksobnych , prześladowczych i wielkościowych. Z racji choroby powód od 1997 r. przyjmował codziennie leki, a raz na 21 dni w przychodni otrzymywał (...). Powód początkowo nie chciał przyjmować leków, co powodowało pogorszenie się jego stanu psychicznego i konieczność hospitalizacji. M. S. ukończył studia licencjackie na kierunku ekonomia w (...), ale z uwagi na problemy psychiczne nie ukończył studiów magisterskich.

W 2003 r. zmarła matka powoda, od tej pory powód mieszkał sam, w odziedziczonym po rodzicach domu w W.. Utrzymywał się z emerytury po ojcu w wysokości brutto ok. 4.300 zł. Przez rok po śmierci matki utrzymywał kontakt z jej bratem – B. Z., ale z czasem zaczął podejrzewać, że wuj go okrada i przestał wpuszczać B. Z. do domu. M. S. stopniowo zaczął przejawiać zachowania prześladowcze, tracił zaufanie do ludzi. Z rodziną ze strony matki powód kontaktował się jedynie telefonicznie raz na miesiąc albo rzadziej i w tych sporadycznych rozmowach opowiadał nieprawdziwe historie o tym, że się ożenił i ma kilkoro dzieci czy też, że był w A.. Do 2009 r. powód w miarę regularnie stawiał się na konsultacje w Przychodni (...) w W.. Ostatnią wizytę odbył tam w maju 2009 r. , gdzie stawiał się po receptę, a lekarz zapisał mu leki oraz zalecił iniekcje co 21 dni. Jednak powód nie przyjął już kolejnej iniekcji leku.

Powód zawarł z pozwaną następujące umowy:

- 18 sierpnia 2009 r. umowę kredytu odnawialnego na kwotę 13.000 zł,
- 10 lutego 2010 r. umowę (...),
- 17 lutego 2010 r. umowę o wydanie i używanie karty kredytowej (...) S.A. i umowę pożyczki gotówkowej z ubezpieczeniem.

W dacie zawierania umów powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Środki z zaciągniętych w pozwanym banku kredytów i pożyczek powód przeznaczył na własne potrzeby w tym utrzymanie domu, benzynę, wyjazdy nad morze i spłatę innych zobowiązań. Mimo monitów M. S. nie spłacał w terminie rat kredytów i pożyczek.

Powód nie potrafił poradzić sobie z bieżącym utrzymaniem domu i wywiązać się z zaciągniętych kredytów, wszystko zaczęło go przytłaczać, dlatego też w czerwcu 2010 r. wyjechał szukać pomocy do B., do rodziny ze strony matki. Wuj powoda – T. Z. widząc, że powód nie jest w najlepszym stanie psychicznym zawiózł go do szpitala w B., a następnie z pomocą policji do szpitala w Ś.. 14 czerwca 2010 r. M. S. został przyjęty do Wojewódzkiego Szpitala (...)im. dra J. B. w Ś., gdzie przebywał do 15 października 2010 r. Dopiero podczas pobytu powoda w szpitalu rodzina powzięła wiedzę o zaciągniętych przez niego zobowiązaniach. M. S. od dnia wyjścia ze szpitala do 2 stycznia 2011 r. mieszkał u ciotki Z. B., ale nie był wówczas w stanie samodzielnie funkcjonować. Dlatego też decyzją Prezydenta (...) W. skierowano powoda do domu pomocy społecznej dla osób przewlekle psychicznie chorych z uwagi na konieczność całodobowej opieki z powodu stanu zdrowia. Obecnie powód mieszka w Domu Pomocy Społecznej w T..

Postanowieniem z 20 czerwca 2011 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy ubezwłasnowolnił powoda częściowo z powodu pełnej reemisji objawów schizofrenii paranoidalnej. Kuratorem M. S. została ustanowiona, jego ciotka Z. B..

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o wskazane w uzasadnieniu wyroku dokumenty, zeznania świadków i powoda.

Sąd Okręgowy ustaleń czy w dacie zawierania umów z pozwanym powód znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli dokonał w oparciu o opinie biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii I. P. i D. K. oraz I. K. i A. B. (1).

Nie podzielił wniosków opinii biegłych J. W. i I. M.. Podniósł Sąd Okręgowy, że wprawdzie opinia została sporządzona przez osoby posiadające fachową wiedzę z zakresu psychiatrii i psychologii, jednak nie była ona pełna i została oparta na założeniu, że brak dokumentacji lekarskiej z leczenia powoda w okresie od maja 2009 r do czerwca 2010 r. świadczy o okresie remisji choroby u M. S.. Podkreślił Sąd Okręgowy, że założenia te nie znajdowały oparcia w dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, w tym stały w sprzeczności z dokumentacją lekarską powoda.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne.

Uznał, że brak jest podstaw do kwestionowania legitymacji kuratora powoda do występowania w niniejszej sprawie. Wskazał, że oddalone zostało zażalenie pozwanej na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z 22 stycznia 2013 r. w przedmiocie odrzucenia pozwu.

Podniósł Sąd Okręgowy, że powód ma interes prawny w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c.

Interes prawny, jaki powinien wykazać powód przy powództwie o ustalenie, winien wynikać z zagrożenia jego sfery prawnej zarówno majątkowej jak i niemajątkowej. Oznacza to, że brak ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego może spowodować uszczuplenie praw lub składników majątku powoda lub też uniemożliwić zdobycie kolejnych.

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu Okręgowego istnieje niepewność prawna co do tego, czy strony zawarły ważne umowy, na podstawie których powód zaciągnął zobowiązania. Umowy zawarte z pozwanym rodzą dla M. S. negatywne konsekwencje w sferze jego majątku, dlatego też Sąd uznał, że powód miał interes prawny w wytoczeniu powództwa.

Oceniając ważność objętych pozwem umów odwołał się Sąd Okręgowy do przepisu art. 82 k.c. wskazując, że złożenie oświadczenia woli w stanie określonym w art. 82 k.c. powoduje jego nieważność.

Wskazał na pogląd Sądu Najwyższego, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie oznacza całkowitego zniesienia świadomości. Wystarczające jest istnienie takiego stanu, który powoduje brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest natomiast swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej.

Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, czy druga strona czynności prawnej miała świadomość wyżej wymienionego stanu.

Podniósł Sąd Okręgowy, że sam fakt choroby psychicznej nie przesądza o tym, że osoba dotknięta schorzeniem, dokonując czynności prawnej była w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W sprawie wyjaśnienia wymagało zatem, czy w dacie zawierania umów z pozwaną powód był w pełni świadomy swoich działań.

Podniósł, że ustalenie tej okoliczności rodziło konieczność zasięgnięcia wiedzy specjalnej, stąd uzasadnione było przeprowadzenie w sprawie dowodu z opinii biegłego.

Uznał Sąd Okręgowy w oparciu o dwie opinie biegłych, że w spornym okresie M. S. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wskazał, że w dacie zawarcia umów z pozwaną powód miał stwierdzoną schizofrenię paranoidalną. Wszyscy powołani w sprawie biegli potwierdzili, że w przypadku systematycznego przyjmowania leków osoba cierpiąca na tą chorobę nie ma zerwanego kontaktu z rzeczywistością i może funkcjonować we wszystkich wymiarach życia psychospołecznego.

Powód ostatni raz stawiał się na konsultację medyczną w maju 2009 r. i mimo konieczności przyjmowania co 21 dni iniekcji nie przyjął kolejnej dawki leku, co oznacza, iż co najmniej od maja 2009 r. M. S. zaprzestał systematycznego leczenia. Z historii choroby powoda wynika, że podczas wcześniejszych prób odstawienia leków nasilały się u niego objawy choroby.

W związku z powyższym mając na uwadze charakter choroby powoda i związane z nią objawy, zaprzestanie leczenia po maju 2009 r. i jedynie sporadyczne przyjmowanie leków w okresie do stycznia 2010 r., jak też stan psychiczny w jakim znajdował się powód w czerwcu 2010 r. ( który skutkowało koniecznością jego natychmiastowej hospitalizacji przed okres czterech miesięcy ) uznał Sąd I instancji, że wnioski płynące z tych opinii są słuszne.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okresie zawierania spornych umów powód nie potrafił świadomie kierować swoim postępowaniem i był pozbawiony swobodnego wyrażania woli. W tym czasie objawy choroby się nasiliły, co w związku z brakiem leczenia i podatnością powoda na sugestie skutkowało zaciąganiem kolejnych zobowiązań bez refleksji oraz spożytkowaniem tych środków nie na inwestycje, ale na własne, bieżące potrzeby czy też zachcianki.

W dacie zawierania wszystkich czterech umów powód był w stanie wyłączającym normalne funkcjonowanie procesu decyzyjnego i mechanizmów uzewnętrzniania woli, znajdował się zatem w tym okresie w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli w myśl art. 82 k.c.

Sąd zważył, że oświadczenie woli złożone przez osobę w okolicznościach wskazanych w art. 82 k.c. jest z mocy prawa nieważne, a zatem rolą Sądu jest jedynie wydanie orzeczenia deklaratoryjnego stwierdzającego fakt tj. ustalającego nieważność oświadczenia woli.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

### ***Od wyroku apelację wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w całości.***

Pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego tj. art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 65 § 2 k.p.c., art. 66 k.p.c. i art. 199 §1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 181§1 k.r. i o. poprzez błędną odmowę odrzucenia pozwu w sytuacji, gdy kurator ubezwłasnowolnionego częściowo powoda Z. B. nie została upoważniona przez sąd opiekuńczy do jego reprezentowania i w konsekwencji nie jest przedstawicielem ustawowym pozbawionego zdolności procesowej M. S..

2. naruszenie prawa procesowego tj. art 233 § 1 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez błędne uznanie za wiarygodne opinii z 29 września 2014 r. i opinii uzupełniającej z 23 lutego 2015 r. biegłych I. P. i D. K. i opinii (bez daty) biegłych A. B. (2) i I. K. i jednocześnie błędne odmówienie wiarygodności opinii z 31 października 2013 r. biegłych J. W. i I. M. na podstawie dowolnego i nieprofesjonalnego wnioskowania sądu pierwszej instancji o przebiegu choroby psychicznej powoda w sierpniu 2009 r. i lutym 2010 r.

W oparciu o te zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i odrzucenie pozwu, ewentualnie o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za pierwszą instancję według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

## **Apelacja jest niezasadna.**

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu nieważności postępowania.

Zdaniem pozwanego, kurator powoda - Z. B. powinna być wyraźnie upoważniona przez sąd opiekuńczy do reprezentowania M. S. w procesie.

W uzasadnieniu zarzutu nieważności postępowania pozwany konsekwentnie odwołuje się poglądów doktryny kwestionujących stanowisko wyrażane przez Sąd Najwyższy.

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym podziela wywód prawny wyrażony w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACz 653/13 rozpoznającym zażalenie pozwanego na postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie odmowy odrzucenia pozwu.

Przedstawiana przez stronę pozwanego koncepcja, że brzmienie art. 181 § 1 k.p.c. w powiązaniu z odpowiednimi przepisami kodeksu postępowania cywilnego, wskazuje na konieczność uzyskania przez kuratora postanowienia sądu opiekuńczego, z którego wynika upoważnienie do reprezentowania osoby częściowo ubezwłasnowolnionej w postępowaniu sądowym, jest prezentowana przez niektórych przedstawicieli doktryny.

Nie jest to jedyna koncepcja, część przedstawicieli doktryny wyraża pogląd odmienny (P. Opalek, NP 1981, nr 3, s. 159 - glosa do postanowienia SN z dnia 8 września 1970r.; A. Zieliński, Prawo rodzinne i opiekuńcze w zarysie, Warszawa 2000, s. 419, M. Andrzejewski Komentarz dot. art. 181 k.r. i o. LEX 2010).

Judykatura konsekwentnie stoi na stanowisku, że uprawnienia kuratora osoby częściowo ubezwłasnowolnionej do działania w procesie (art. 66 k.p.c.) odnoszą się do wszystkich spraw wynikłych z czynności, których osoba taka nie może dokonać samodzielnie, choćby postanowienie sądu opiekuńczego nie zawierało upoważnienia kuratora do reprezentowania osoby częściowo ubezwłasnowolnionej (art. 181 k.r.o.) (postanowienie Sądu Najwyższego z: 8 września 1970 r., sygn. akt II CZ 115/70, OSNC 1971/6/104, z 30 września 1977 r., sygn. akt III CRN 132/77, OSNC 1978/11/204).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 12 maja 2011 r.(III CSK 54/10, LEX nr 1314553) podzielił pogląd wyrażony we wskazanych orzeczeniach, pomimo krytyki w literaturze prawniczej.

Przekonywujące jest stanowisko Sądu Najwyższego, który w uzasadnieniu postanowienia wskazuje, że „Niepodobna przyjąć, że w wypadku częściowego ubezwłasnowolnienia istnieje luka w prawie, polegająca na tym, że chociaż osoba częściowo ubezwłasnowolniona powinna być w pewnych sytuacjach reprezentowana przez swego przedstawiciela, osoby tego przedstawiciela brak. Przeciwnie, należy przyjąć, że w tym zakresie przedstawicielem ustawowym osoby częściowo ubezwłasnowolnionej jest jej kurator ustanowiony zgodnie z art. 16 § 2 k.c., i że nie jest mu w tym celu potrzebne szczególne upoważnienie sądu opiekuńczego. Przepis art. 181 § 1 k.r.o. przewidujący, że sąd opiekuńczy może upoważnić kuratora do reprezentowania osoby częściowo ubezwłasnowolnionej i do zarządzania jej majątkiem, oznacza tylko możliwość rozszerzenia uprawnień kuratora poza ramy przedstawicielstwa wynikającego z innych przepisów prawa, nie może zaś być interpretowany w tym sensie, że kurator, któremu sąd opiekuńczy nie przyznał uprawnień przewidzianych w art. 181 § 1 k.r.o., nie może być przedstawicielem osoby częściowo ubezwłasnowolnionej nawet w tym zakresie, który wynika z przepisów prawa cywilnego materialnego i formalnego”.

Sąd Apelacyjny stanowisko to podziela, dlatego też brak było podstaw do stwierdzenia nieważności postępowania.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 278 k.p.c.

Ustalenie stanu zdrowia psychicznego powoda w dacie zawierania spornych umów wymagało wiadomości specjalnych, w związku z tym zasadnie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłych.

Opinia biegłego podlega, jak inne dowody ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji, jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy dopuścił dowód z trzech opinii biegłych.

Pierwsza z nich wskazuje, że powód w chwili zawierania umów był w stanie umożliwiającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Dwie następne zawierają wnioski odmienne.

Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo wskazał dlaczego oparł się na dwóch ostatnich opiniach i dlaczego nie podzielił wniosków pierwszej z nich. Ocenę tę Sąd Apelacyjny podziela.

Twierdzi pozwany, że sąd pierwszej instancji samodzielnie i nieprofesjonalnie zajął się formułowaniem rzekomych błędów i braków pierwszej opinii, wkraczając w sposób niedopuszczalny w dziedzinę wymagającą niewątpliwie wiadomości specjalnych.

Sąd Apelacyjny tego stanowiska nie podziela.

Istotnym, dyskwalifikującym opinię, jak prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy błędem opinii, było przyjęcie, że brak dokumentacji lekarskiej z okresu leczenia powoda od maja 2009 r. do czerwca 2010 r. świadczy o remisji choroby u powoda. Sąd Okręgowy był uprawniony do takiego wniosku, niewymagającego wbrew twierdzeniom pozwanego wiedzy specjalnej.

Obszerne wywody apelacji stanowią w istocie polemikę z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy i ustaleniami faktycznymi na ich podstawie poczynionymi. Ocena dowodów należy zaś do sądu. Sąd orzekający jest ostatecznym biegłym sprawie i w ramach swoich kompetencji do swobodnej oceny dowodów ocenia sporządzoną na jego zlecenie opinię co do jej zupełności i zgodności z wymaganiami formalnymi, jak i co do jej mocy przekonywującej. Jeżeli z tych punktów widzenia nie nasunie ona sądowi orzekającemu zastrzeżeń, to oczywiście może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu sąd zasięga opinii biegłego. Podstawy do dokonania ustaleń faktycznych nie mogłaby natomiast stanowić opinia dowolna, sprzeczna z materiałem dowodowym, niepełna, pozbawiona argumentacji, umożliwiającej sądowi dokonanie wszechstronnej oceny złożonej przez biegłego opinii.

Biegli złożyli wyjaśnienia na rozprawie (art. 286 k.p.c.), dlatego też niezrozumiałe jest twierdzenie apelacji, że Sąd Okręgowy błędnie nie wypytał pierwszej pary biegłych o kwestie rzekomo niezrozumiałe dla Sądu w opinii pisemnej. Biegli byli pytani bardzo szczegółowo, niejednokrotnie odsyłali do treści opinii pisemnej.

Trafnie podnosi powód w odpowiedzi na apelację, że biegli J. W. i I. M. dla uzasadnienia swojej oceny stanu umyślowego powoda w chwili zawierania umów przede wszystkim wskazywali różnego rodzaju hipotezy, które trudno uznać za diagnozy lekarskie, a które zarazem nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym (rzekome próby konsolidacji kredytów przez powoda, rzekome wypełnianie formularzy bankowych przy zawieraniu kredytów).

Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Okręgowy nie odrzucił wniosków pierwszej pary biegłych na podstawie tylko własnej odmiennej oceny stanu zdrowia psychicznego powoda w chwili zawierania spornych umów. Dla ustalenia stanu zdrowia psychicznego sądowi posłużyły kolejne dwie opinie.

Wbrew bowiem zarzutom pozwanego ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż powód nie leczył się regularnie w drugiej połowie 2009 roku i w pierwszej połowie 2010 nie są dowolne i nie poparte wiedzą specjalistyczną, gdyż

takie diagnozy przyjęły dwie pary biegłych, kierując się swoim doświadczeniem zawodowym, wynikami z badania powoda oraz fachową oceną przebiegu choroby powoda w całej jej historii. Sprzeczne z tymi ocenami, a przy tym z zasadami logicznego rozumowania są hipotezy pozwanego, że nie można wnioskować o zaprzestaniu leczenia przez powoda z tego względu, że brak jest jakichkolwiek wpisów z takiego leczenia w dokumentacji lekarskiej zwłaszcza że za wcześniejsze okresy wpisy są w zasadzie regularne. Fakt leczenia nie wynika z żadnych innych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, w tym zwłaszcza z zeznań samego powoda. Jednocześnie wszyscy biegli opiniujący w niniejszej sprawie byli zgodni co do tego, że zaprzestanie regularnego leczenia (codzienne, a nie sporadyczne zażywanie leków!) ma destrukcyjne skutki na zdrowie powoda, gdyż za każdym razem prowadzi to do nawrotów ostrych objawów psychiatrycznych. Wydarzenia jakie miały miejsce w życiu powoda w połowie 2010 r. - kilkumiesięczne leczenie w zamkniętym szpitalu psychiatrycznym nie pozostawiają wątpliwości, iż stan psychiczny powoda był wówczas bardzo zły, co było konsekwencją zaniedbania leczenia.

***Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.***

***O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. stosownie do jego wyniku.***

Agnieszka Wachowicz-Mazur Dorota Markiewicz Romana Górecka